

Tekst gwarowy — Chojne 5

Autor: Alina Kępińska

{smoothgallery image=F2220.jpg&title=Pani Maria Kubiak&caption=Pani Maria Kubiak}Opowiada p. Maria Kubiak, ur. w r. 1918 w Chojnem, zamieszkała w Chojnem, ul. Środkowa 11. Informatorka, jak sama mówi, skończyła „Siedym klas szkoły podstawowej (...). Siedym klas szkoły podstawowy skończyć, to nie jest takie proste przecież”. Gdy miała 19 lat, wyszła za sąsiada, bogatego wdowca. Przeprowadziła się do jego domu w centrum wioski. Nie tylko pani Kubiak, ale również p. Dutkowska centrum wioski, z ulicami, kościołem, szkołą, strażą pożarną traktują prawie jak miasto. Obie przed ślubem mieszkały na obrzeżach Chojnego, i obie – zupełnie niezależnie od siebie – tak to określają: „A jo mieyszkałam na wiosce” – p. Kubiak, „żeżmy na polu miyszkali, tak kawołek za wioskum” – p. Dutkowska. Pani Maria Kubiak wychowała dwie córki męża oraz siedmioro własnych dzieci. Zajmowała się domem, rzadko pracując w polu, por. dwa fragmenty wypowiedzi: „U nas było dużo hektarów, u nas było osiyмнаście hektarów, to było dużo hektarów, ale ja w pole nie chodziłam”, oraz: „Przyszła sobota, sie musiałam narobić, to tak: chleb trzeba było upiyc, masło trzeba zrobić, tworóg zrobić, i posprzątać wszystko. A ja byłam nauczono tak, że musiało być robiune”. Wypowiedź p. Marii Kubiak została podzielona na sześć fragmentów, mianowicie: I. O informatorce, II. O wojnie, III. O pracy na roli, obróbce lnu, IV. Piyrzoch i wykopki, V. O jedzeniu, pieczeniu chleba, VI. O świętach, stroju, pająkach.

O jedzeniu, pieczeniu chleba {vm}T232.mp3|L{/vm}

Ile razy, pani, rano, no przecież {tt}= nas; dawne długie a oraz hiperpoprawność w zakresie mazurzenia|nosz{/tt} było pińć, pińcioro, to tak, no, mama śniadanie zrobiła, kartofle, {tt}= barszcz; uproszczenie grupy spółgłoskowej|baszcz{/tt}, albo tako polewka, pani zno tum polywke takim No jaka to jest polewka? Ano polewka jez na, na kwaśnym mleku, ale przeważnie barszcz, barszcz, kartofle na śniodanie, to ksiundz przeszed, przyszed do, do nas, no tam zamawiać, żeby ojciec mu poszed w pole tam coś robić. Tyż sobie pojod. Co państwo jedli przed wojną przede wszystkim? Przeważnie tak samo jes, no. Tak samo tak jak i tero tyż, tyż Ale wędlinę, mięso? Tylko przeważnie na wiosce, na wiosce to przeważnie ludzie sie najwięcej mlekiem, nie. Mlekiym, kwaśne mleko, kartofle. Jak są krowy, no to jes, jes twaróg, jes mleko. Kartoflane placki to nazywały sie plindze, nie. No tak samo tyż tak, plyndze sie tyż, tak, piekło na A mięso często było? A miynso to jak kto. Jak sobie świnię ktoś uchował, zabił, to miał, a jak nie, to se musioł kupić A chleb robili państwo sami? A chleb to ja już sobie piekłam, chleb piekłam. Ja mam jeszcze tu kuchnie w środku i mam piec, cztery co sobota. Przyszła sobota, sie musiałam narobić, to tak: chleb trzeba było upiyc, masło trzeba zrobić, tworóg zrobić, i posprzątać wszystko. A ja byłam nauczono tak, że musiało być robiune. A jak się masło robiło, w czym? A {tt}kierzynka ‘naczynie do robienia masła’|kierzynka{/tt}, była kierzynka i sie robiło masło tak o, w kierzynce. {tt}tłuczek ‘kij do ubijania masła w kierzynce’|Tłuczek{/tt} taki duży i o. Przyszła sobota, to trzeba było chleb upiec, masło zrobić. A jak się chleb piekło? Sie robiło roszczyne najpierw, roszczynke taką, przeważnie jak było to kwaśne mleko i, i mąkę, później sie, jak sie to ruszyło, to sie rozrywało na cztery chlyby. Do kiedy pani chleb piekła? Przeważnie na sobote. Pamiyntum, bo przed {tt}= samą; ekspresywnie, z sufiksem –utka|samutką{/tt} wojną to przyjyżdżali z miasta łodzi do mnie takie państwo, to uni zawsze mówili: no, pojedziymy, pojedziymy na wieś, bo chocioż pojmy dobrygo chlyba swojygo {tt}pieczywo ‘pieczenie’|pieczywa{/tt}, tak. Najprzód sie zrobiło roszczyne, później sie rozrywało na cztery i A w czym się tę roszczynę robiło, w czym? A to były takie {tt}niecki ‘podłużne drewniane naczynie do zarabiania chleba’|niecki{/tt}, takie niecki. A ciasto jakieś? A ciasto to przeważnie drożdżowe, drożdżowe ciasto, to przeważnie sie robiło drożdżowe ciasto. I to często się piekło takie ciasto? A to jak kogo było stać. Swoją mąkę państwo mieli? A mielimy swoją, przecież ziemia była, to swoja mąka była, wszystko było swoje.